

SZCZĘŚCIE TRZEBA RWAĆ, JAK WIŚNIE.

TANGO

Śpiew lub skrzypce
lub mandolina

Słowa W. Jastrzębca.

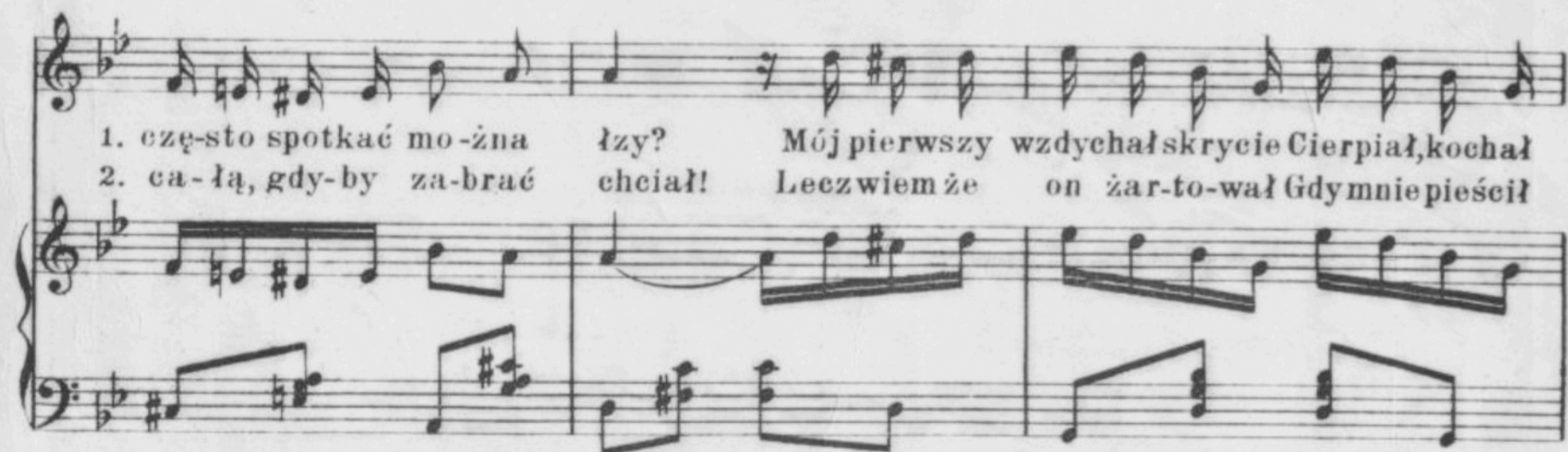
Muzyka Z. Białostocki.



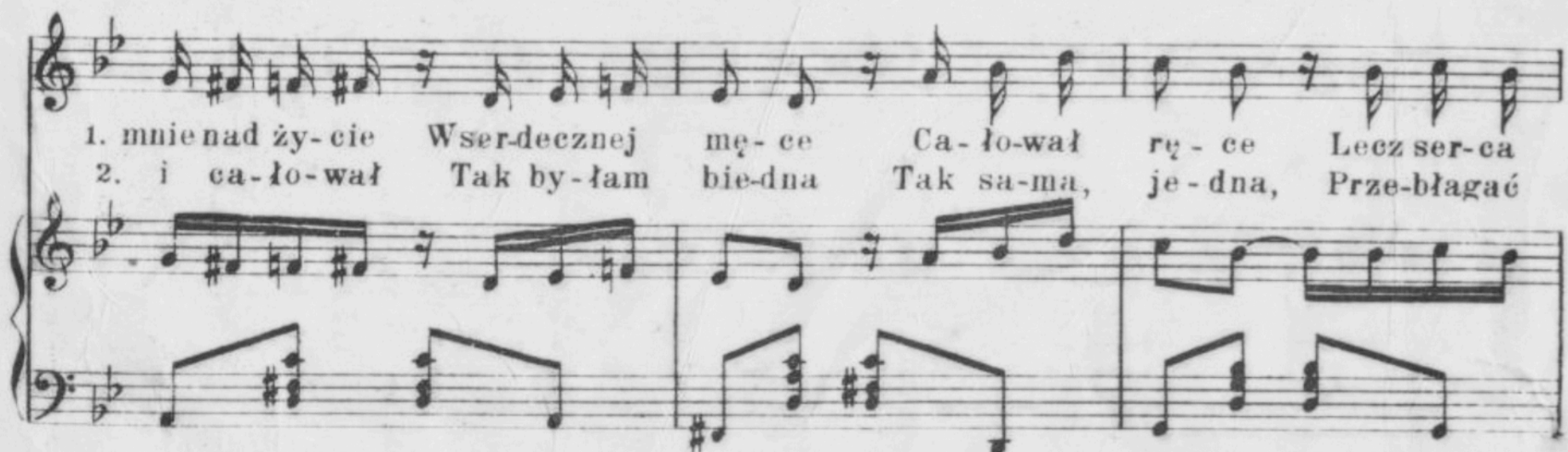
1. Dlaczego natymświecie Czasemtak siędziwnie plecie Że biedne ser-ce Jest wciąż wroz-
2. In-ne-go znówpoznałam Sercewdani mu od-da-łam Bez słówbez skargi, Od-da-łam



1. ter-ce? I ma-ło takwmi-ło-ści By-wa szczęścia i ra-do-ści, Lecz za-to
2. war-gi, My-sła-łam częstoskrycie, Że od-da-ła bym mu ży-cie, I sie-bie



1. czę-sto spotkać mo-żna łązy? Mój pierwszy wzdychałskrycie Cierpiał, kochał
2. ca-łą, gdy-by za-brać chciał! Lecz wiem że on zar-to-wał Gdymnie pieścił



1. mnie nad ży-cie W ser-decznej mę-ce Ca-ło-wał rę-ce Lecz ser-ca
2. i ca-ło-wał Tak by-łam bie-dna Tak sa-ma, je-dna, Prze-błagać

Refr.

1. minieskruszył, Litość miałam w duszy, Choć on często mó-wił mi:
2. chciałam ży-cie Więc szep-ta-łam skrycie. Gdymnie porwał czasem szął: 1. 2. Szezęście

trzeba rwać, jak świeże wiśnie Po-tem przyjdzie mróz i szezęście przyśnie, Pustka

w ser - cu, w du - szy mrok! I tak do koń-ca za ro-kiem rok! Szezęście

trzeba rwać, jak świeże wiśnie Pó-ki jeszcze czas, niech szezęście błysnie Chwyć

szezęście, co masz sił, Kochać żyć, na jawie śnić Ten sen co się w dzieciństwie śnił.